

# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 52 (1283) 30 grudnia 2018 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY

### Szczęśliwi, którzy mieszkają w Twym domu (Ps 84)

*Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając Go.*

*Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.*

*Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi (Łk 2, 41-52).*

Dwunastoletni Jezus pielgrzymuje z Maryją i Józefem do Jerozolimy na rokroczne Święto Paschy.

Przypatrzmy się ich zmęczeniu długą wędrówką. Wędrowali kilka dni wraz z małym Jezusem, który przysparzał im wiele radości.

Zastanówmy się nad obecnością Jezusa w życiu każdego i każdej z nas.

Czy jest On obecny w naszej codzienności i podróży do domu Ojca?

Wróćmy do sceny z Ewangelii i włączmy się całym sercem w dramat Maryi i Józefa.

Przypatrzmy się z jaką uwagą szukają Jezusa. Ja-

kie uczucia targają ich serca? Ich wytrwałość i przejęcie, z jaką Go szukają jest dla nas, czytelników, wręcz budująca.

Jak my się zachowujemy, gdy gubimy Jezusa w naszym życiu?

Czy obecnie jest blisko nas? A może oddalił się od nas? Czy jest w nas tęsknota aż do bólu?

Wczujmy się w radość Maryi i Józefa, którzy wreszcie odnajdują Jezusa. Niech w naszych sercach stale gości radość z codziennego spotkania z naszym Mistrzem i Panem.

Chociaż odnaleźli Jezusa, nie wszystko był dla nich jasne i zrozumiałe.

Trzeba jak Maryja chować w sercu wszystkie wydarzenia codzienności i czekać na światło i łaskę zrozumienia Bożych planów.

W serdecznej modlitwie zwróćmy się do Maryi i Józefa, aby wyprosilili nam postawę pokornej i ufnej uległości wobec Jezusa, abyśmy mogli stale trwać przy Jezusie.

Niech w Nowym Roku 2019 Święta Rodzina stanie się dla nas wzorem, gdzie Jezus jest Panem, Maryja Matką, a święty Józef Opiekunem.

Z całego serca życzę wierności Jezusowi, który nas nigdy nie zawiedzie. Błogosławieństwa na każdy dzień Nowego Roku.

*Wasz brat Franciszek*

### Dedykacja na Nowy Rok

Gdy już znajdziesz swoją drogę, nie lękaj się. Miej odwagę popelniać błędy. Rozczarowania, porażki, zwątpienie to narzędzia, którymi posługuje się Bóg, by wskazać nam właściwą drogę.

*Paulo Coelho*

## 50 lat Encykliki „Humanae Vitae”

Dzisiaj w Kościele katolickim obchodzimy święto Rodziny Świętej. W ten sposób Kościół przypomina nam, w szczególności małżeństwom i tym, którzy przygotowują się do sakramentu małżeństwa, że mamy wzór do naśladowania – doskonały wzór w postaci małżeństwa Maryi i Józefa i tego jak wyglądał ich dom w, którym wychowywali młodego jeszcze naszego Pana Jezusa. Można powiedzieć, że na kartach Biblii stosunkowo niewiele jest opisów zachowania Maryi, a jeszcze mniej Józefa – ale niech to nas nie zniechęca. Pamiętajmy, że powstało wiele książek i konferencji na temat przykładu, jaki daje nam mężczyznom św. Józef, a kobietom Najświętsza Panienka. Sam w jednym z artykułów korzystałem z książki o. A. Pelanowskiego pt. „Dom Józefa”, który we wspaniały sposób daje nam na wzór dom, w którym wychowywał się, dorastał i nabierał mądrości Pan Jezus.

Zadaniem małżonków jest codzienne i nieustanne budowanie komunii osób, która ma się wyrażać w tym, że mogą powiedzieć, że każdego dnia nasze małżeństwo jest lepsze niż dnia poprzedniego – małżeństwa muszą równać w „Górze”, aby nie ulec presji świata. Żeby równać w Górę trzeba mieć wzór, trzeba mieć latarnię, według której można płynąć pewnie i bezpiecznie do brzegu. Poza tym oprócz wzoru potrzebne są jasne wskazówki jak płynąć, wytyczne, których przestrzeganie zapewnia dojsście razem - żony i męża, do zbawienia. **Bo mąż i żona razem mają zdobyć świętość.** Takim wzorem dla małżonków jest Święta Rodzina – całkowite pokładanie ufności w Bogu, wykonywanie swoich ról zgodnie z zaplanowanym przez Boga porządkiem, a resztę cnót można znaleźć w Biblii i opracowaniach.

Mamy wzór, a wytyczne? Te wytyczne, które można nazwać Bożymi drogowskazami, zawarte są w Encyklice Humanae Vitae (HV) papieża Pawła VI. W 1968 r. ten dokument papieski został opublikowany i od razu wzbudził skrajne emocje – jedni przyjęli słowa Papieża z entuzjazmem i wdzięcznością, a inni poddali wielkiej krytyce. Ci ostatni dlatego, że chcieli budować swoje małżeństwa, związki i rodziny nie na prawie Bożym ale według własnego zamysłu. Chcieli sami stanowić prawo. W Encyklice Paweł VI bardzo mocno oparł się na prawie naturalnym. Wielu jest takich, którzy używają prawa naturalnego, aby tłumaczyć swojego złe zachowanie lub skłonności, którzy uzależniają swoje życie od ślepych sił natury. W encyklice Pawła VI było zupełnie na odwrót – prawa natury są nam zadane, prawo naturalne nas zobowiązuje a nie ślepo nami kieruje. Zwierzęta instynktownie działają według prawa natury, człowiek natomiast ma poddać rozumowemu myśleniu prawo naturalne. Tutaj trzeba powiedzieć za Karolem Wojtyłą, że skoro jest prawo naturalne, jeżeli jest prawo, to musi być prawodawca. Tym Prawodawcą jest Stworzyciel. Bóg przecież stworzył świat, więc skoro to uczynił, nadał również prawo, które jest wpisane w każde stworzenie. Przekroczenie prawa naturalnego jest postępowaniem moralnie złym, ponieważ zaburza porządek i wprowadza chaos. Jeżeli, ktoś świadomie postępuje wbrew prawu naturalnemu, wtedy jego zachowanie można nazwać wynaturzonym.

Chciałbym zacytować kilka fragmentów z Encykliki Humanae Vitae, niech to będzie zachęta do sięgnięcia po całe opracowanie, a nie jest ono długie. Ośmielę się powiedzieć że Encyklika Humanae Vitae powinna być znana każdemu, szczególnie małżonkom. Wierność nauce w niej zawartej to wierność Chrystusowi, a każde pomysły, które chciałyby zmienić lub rozmyć definicje małżeństwa i rodziny oraz na nowo je interpretować są działaniami przeciwko prawu naturalnemu, a więc przeciwko porządkowi, który ustanowił Bóg.

Cytaty z Encykliki Humanae Vitae:

„Małżeństwo bowiem nie jest wynikiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistnić w ludziach swój plan miłości.” (HV 8)

„W oparciu o te podstawowe zasady ludzkiej i chrześcijańskiej nauki o małżeństwie czujemy się w obowiązku raz jeszcze oświadczyć, że należy bezwarunkowo odrzucić – jako moralnie niedopuszczalny sposób ograniczania ilości potomstwa – bezpośrednie naruszanie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednie przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych. Podobnie – jak to już Nauczycielski Urząd Kościoła wielokrotnie oświadczył – odrzucić należy bezpośrednio obezplodnienie czy to stałe czy czasowe, zarówno mężczyzny jak i kobiety. Odrzucić również należy wszelkie działanie, które – bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miałoby za cel uniemożliwienie poczęcia lub stanowiło środek prowadzący do tego celu.” (HV 14)

„Jeśli więc istnieją słuszne powody dla wprowadzenia przerw między kolejnymi urodzeniami dzieci, wynikające bądź z warunków fizycznych czy psychicznych małżonków, bądź z okoliczności zewnętrznych, Kościół naucza, że wolno wówczas małżonkom uwzględniać naturalną cykliczność właściwą funkcjom rozrodczym i podejmować stosunki małżeńskie tylko w okresach niepłodności, regulując w ten sposób ilość poczęć, bez łamania zasad moralnych, które dopiero co wyłożyliśmy.” (HV 16)

„Wszystko więc, co w dziedzinie tzw. nowoczesnych środków społecznego przekazu podnieca zmysły i podsyca rozwiązłość obyczajów, a także wszelkie formy pornografii oraz nieprzyzwoitych widowisk, powinny spotkać się z otwartym i jednogłośnie potępieniem ze strony tych wszystkich, którzy bądź to troszczą się o rozwój kultury społecznej, bądź też mają obowiązek bronić najwyższych wartości duchowych. Bezpodstawnie bowiem próbowałby ktoś usprawiedliwiać tego rodzaju demoralizację powołując się na rzekome wymogi artystyczne lub naukowe, czy też uzasadniać ją swobodą, na jaką, być może, zezwalają władze danego kraju.” (HV 22)

Dla mnie tych kilka fragmentów jak i cała Encyklika w sposób bardzo konkretny, jasny i praktyczny przedstawia naukę Kościoła dotyczącą małżeństwa i aspektów dotyczących sfery seksualnej. Każdy, kto uważa się za katolika, ma obowiązek przestrzegania takiej nauki, jaka została wyłożona przez Pawła VI. Wielki udział w powstaniu tego dokumentu miał Karol Wojtyła oraz grupa specjalistów z nim związanych.

**Rada praktyczna: warto mieć jasne podejście tak jak uczy Jezus: Niech nasza mowa będzie tak – tak, nie-nie czyli Kościół naucza, że moralnie niedopuszczalna jest aborcja, antykoncepcja, in vitro, wolne związki (konkubinaty), zachowania homoseksualne więc skoro Kościół tak naucza to ja jako katolik zgadzam się z tym i również potępiam takie czyny.** Bo mój Kościół tak naucza, a nauka ta wypływa z wierności nauce Chrystusa. Kościół popiera naturalne rozpoznawanie płodności, cieszy się z każdego człowieka, otacza opieką rodziny – to w takim razie też popieram to, co Kościół i nie słucham tego, co mówią w głównych mediach, **lecz czytam, rozumiem i popieram naukę Chrystusa głoszoną przez Kościół – tak – tak, nie-nie.** Największą szkodę w relacjach między kobietą a mężczyzną przyniósł rozwój w latach 60. środków antykoncepcyjnych (anty – przeciw, conceptio – poczęcie), i Humanae Vitae to wspaniała odpowiedź Kościoła, który jest ostatnim bastionem w walce o małżeństwo i rodzinę.

Michał Łuniew

## Dziecko w rodzinie

Niewielkie grono doświadczonych psychologów i pedagogów rozmawia na temat testu ułatwiającego rozpoznanie szlachetnych warstw ludzkiego serca nieodzownie potrzebnych do założenia rodziny. Propozycji jest sporo. Stopniowo jedna wysuwa się na pierwszy plan. Pani psycholog z dwudziestopięcioletnim stażem tłumaczy, że najłatwiej rozszyfrować „grubość” szlachetnej warstwy w sercu człowieka badając jego odniesienie do dziecka. Dla niej jest to test niezawodny. On mówi o najboleśniejszych czynach człowieka, o wielkich jego dramatach. Dziecko to najcenniejszy skarb. Promieniuje on pięknem, delikatnością, wrażliwością, dobrocią i niewinnością. Skarb bezbronny, bez opakowania. Ten, kto potrafi pochylić się nad tym skarbem ze świadomością jego kruchości i wielkości, dowodzi, że w jego sercu jest warstwa żyznej, dobrej gleby, która może wydać piękne owoce. Kto tego nie potrafi, kto przechodzi obojętnie obok dziecka lub je krzywdzi, nie powinien się decydować na zakładanie rodziny, bo unieszczęśliwi siebie, współmałżonka, a zwłaszcza własne dziecko. Tyle z dyskusji pedagogów.

Faktycznie o szczęściu w rodzinie decyduje mądre i pełne miłości odniesienie do dziecka. Małżonkowie winni być urodzajną glebą, z której dziecko wyrasta. Ich serca mają stworzyć warunki potrzebne do duchowego rozwoju swego potomstwa. Dziś niewielu rodziców zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności za swoje duchowe podejście do dziecka. Tłumaczą się, przytaczając setki argumentów, ale fakty przemawiają przeciw nim.

Oto dwie siostry, z których każda prowadzi swoją rodzinę. Dzieci ich rodzą się prawie równolegle, w tych samych miesiącach, wędrują w szkole z klasy do klasy na tym samym poziomie.

Starsza wraz z mężem pracuje. Kocha swe dzieci, a równocześnie stwarza dla nich setki sytuacji stresowych w ciągu roku. Dzieci nie mają bezpiecznego domu. W jednym tygodniu same wstają, robią śniadanie, wychodzą do szkoły, a wracając przygotowują obiad, bo mama jeszcze nie wróciła. W drugim tygodniu przychodząc ze szkoły, zastają na stole kartkę, co mają zrobić. Czekają na powrót mamy do dwudziestej trzeciej i często zasypiają bez spotkania z nią. Rosną, dobrze się uczą, ale ich system nerwowy jest słaby. Brak też spokojnego odniesienia do matki, ona bowiem jest ciągle zmęczona i zagoniona.

Druga matka została w domu z racji poważnych kłopotów ze zdrowiem. Jej mąż nie zarabiał więcej niż mąż pierwszej. Żyli skromnie, ale ona stworzyła dom. Dzieci od mamy wychodzą do szkoły i do mamy wracają ze szkoły. One nie wiedzą, co to jest pusty dom. Są pełne spokoju i równowagi ducha. Wychowane w normalnie funkcjonującym domu zdobywają dojrzałość, której może im pozazdrościć wielu.

Ktoś powie, że trudna sytuacja zmusza do wypracowania samodzielności i odpowiedzialności. Jest w tym sporo prawdy, ale życie poza domem stwarza wy-

starczająco wiele sytuacji trudnych, by dziecko zdobyło samodzielność. Inaczej wygląda opanowywanie sztuki wspinaczki pod okiem doświadczonego alpinisty z asekuracyjną ręką, a inaczej bez tego ubezpieczenia. Mądrzy rodzice potrafią stworzyć w swoim sercu glebę, w której może wzrastać dziecko i gwarantują mu bezpieczne wejście na trudne ścieżki życia.

Refleksji nad dobrem dziecka nie da się wyrwać z rodzinnego domu. To tak jakby ktoś chciał mówić o drzewie wyrwanym z ziemi. Ono dotąd jest żywym drzewem, dopóki tkwi w ziemi. Kościół, chcąc zwrócić uwagę na ten organiczny związek refleksji nad tajemnicą dziecka i nad tajemnicą bogactwa rodziny, bezpośrednio po uroczystości Bożego Narodzenia obchodzi uroczystość Świętej Rodziny. Nawet tajemnica dzieciństwa Syna Bożego może być właściwie przyjęta jedynie wraz z rodzinną glebą, na której Jezus wzrastał.

Dziś często się mówi o dobru dziecka. Czy nie należałoby zastanowić się znacznie częściej nad dobrem rodziny, nad ową urodzajną warstwą serca, która jest naturalnym środowiskiem przyjmującym i wychowującym dziecko? Jeśli to środowisko będzie moralnie zdrowe i dojrzałe do odpowiedzialności, dziecko, które w nim wyrośnie, będzie szczęśliwym człowiekiem.

*ks. Edward Staniek*

## Jeśli zrani cię ktoś

Jeśli zrani cię ktoś,  
kogo kochasz, kochaj go mimo wszystko!

Nawet jeśli musisz pozbawić go swej przyjaźni,  
nigdy nie pozbawiaj go swej miłości!

Zastanów się, jak mu pomóc,  
w dalszym ciągu dbaj o jego dobre imię;  
nigdy nie zdradzaj w złości jego tajemnic,  
choćby nawet on zdradził twoje.

*Aelred von Rieval*

## Intencje Apostolstwa Modlitwy - Styczeń

*Intencja ewangelizacyjna:* Za ludzi młodych, zwłaszcza w Ameryce Łacińskiej, aby naśladować Maryję, odpowiadali na powołanie Pana, by przekazywać światu radość płynącą z Ewangelii.

### Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,  
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,  
a przez męczeństwo potwierdził to, co sprawował na ołtarzu.  
Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary  
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu  
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

## Kącik poezji

### Prośba

Boże nasz Panie Stwórcu jedyny  
w Twe ręce powierzam dziś życie me  
Słusznie cierpię za złe czyny  
więc przytul i pociesz gdy jest mi źle  
Ty stale dodajesz mi odwagi i siły  
prowadzisz drogą sam nie wiem gdzie  
Sprawiłeś że stałem się inny  
mój los oddaję na zawsze w ręce Twe  
Spraw by cały lud odkupiony  
umiał rozróżnić co dobre  
Niech wszystkie wojny na całym s wiecie  
Ustaną na zawsze na słowo Twe  
Co czeka nas za rogiem naszego życia  
napawa strachem Panie  
Niech nawet śmierć na mnie czeka  
Jesteś miłością w drugim człowieku  
jak światło pośród nocnych chmur  
Więc naucz mnie Panie tego  
bym Ciebie tam zawsze dostrzec mógł. *Jerzy Marszałek*



### jest kołem ratunkowym na morzu życia

Mąż daje żonie 200 zł i mówi:  
- Kochanie, masz tu kaskę i idź sobie na miasto, bo ja będę oglądał mecze.  
- Ależ to za dużo, nie potrzebuję aż tyle.  
- Potrzebujesz, potrzebujesz. To ma Ci wystarczyć na dwa tygodnie.

### Na Nowy Rok

*!...! Spełnijmy puchary do dna  
I życzy sobie nawzajem  
Szczęśliwych lat!*

*Niech myśl powstanie swobodna  
I światło błysnie nad krajem  
Bogu w opiekę oddaję  
Przyszłości kwiat.*

*A. Asnyk, Na Nowy Rok, fragm.*

Drodzy Czytelniku!

Życzymy Ci, abyś w ten Nowy Rok wszedł z radością w sercu. Aby nigdy nie odstępowała Cię nadzieja na lepsze jutro i wiara w to, że nie ma rzeczy niemożliwych.

Życzymy także wszechogarniającej miłości zarówno od ludzi jak i do ludzi. Aby Dobry Bóg był zawsze z Tobą i dla Ciebie...

*Redakcja „Po górach, dolinach...”*

## Z życia parafii



- Za nami Święta. W Wigilię o północy została odprawiona uroczysta Pasterka, której intencją była modlitwa za wszystkich Parafian, nasze Siostry Boromeuszki i za pracujących wśród nas Kapłanów. Siostry odnowiły swoje śluby zakonne.
- W pierwszy dzień Świąt była odprawiona Msza św. w Domu Spokojnej Starości.
- Na każdej Mszy św. po kazaniu, które głosił ks. Mirosław, przepiękną piosenkę "Całą noc padał śnieg" śpiewała Ania Wrona z Fundacji Drachma z grupy "Niepokonani".
- W drugie Święto czytany był list ks. prof. dr hab. Wojciecha Zyzaka, rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Kolekta tego dnia była przeznaczona na ten Uniwersytet.
- W czwartek na każdej Mszy św. było błogosławione wino przyniesione przez wiernych.
- W tym dniu rozpoczęła się tegoroczna wizyta duszpasterska czyli KOLEDA.
- O godz. 20<sup>00</sup> odbył się koncert grupy Carrantuohill oraz Chóru AF Music.
- W piątek, we wspomnienie Świętych Młodzianków małe dzieci otrzymywały specjalne błogosławieństwo.

### UWAGA !!!

**Stały konfesjonał „rusza” dopiero 21 stycznia.**

### JUBILACI TYGODNIA

Pirovano Silvana

Ewa Węglorz  
Marian Żabiński  
Danuta Łukosz  
Elżbieta Górna  
Krystyna Malinowska  
Stanisław Grzybek  
Margarita Stachowiak  
Alfred Bojanowski  
Krystyna Stawiarz



Marek Paszek

**Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.**

*„Niczego w życiu nie należy się bać. Trzeba to tylko zrozumieć” (Maria Skłodowska-Curie)*

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)